

Sygn. akt II AKa 238/21

Lublin, dnia 9 listopada 2022 roku

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	SA Elżbieta Józwiakowska (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Leszek Pietraszko SA Barbara du Château SA Grażyna Jakubowska SA Jacek Michalski
Protokolant	st. sekretarz sądowy Anna Kijak

przy udziale prokuratora Ewy Niczyporuk

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2022 roku

sprawy

1. **J. K.**, córki S. i D. z domu G., urodzonej (...) w J. L.,

oskarżonej o czyn z art. 148 § 1 k.k., art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 262 § 2 k.k.

2. **S. K.**, syna J. i A. z domu Z., urodzonego (...) w K. C.,

oskarżonego o czyn z art. 233 § 1a k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 24 maja 2021 roku, sygn. akt II K 37/20

**I** – zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do **J. K.** ten sposób, że:

- 1) uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej pozbawienia wolności;
- 2) uniewinnia oskarżoną od czynu zarzuczonego jej w pkt. IV aktu oskarżenia;
- 3) karę pozbawienia wolności orzeczoną za czyn z pkt. I łagodzi do 15 (piętnastu) lat;

4) na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020r. oraz art. 77 § 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności za czyny z pkt. I i III łączy i wymierza jej karę łączną 16 (szesnastu) lat pozbawienia wolności, ustalając, że warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary może nastąpić nie wcześniej niż po 12 (dwunastu) latach;

5) przyjmuje że zwolnienie od opłaty dotyczy obu instancji;

**II** - na podstawie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do **S. K.** i sprawę tego oskarżonego przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w J.;

**III** - w pozostałej części, w stosunku do J. K., zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

**IV** - na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej okres tymczasowego aresztowania również od dnia 24 maja 2021r. do dnia 9 listopada 2022r.;

**V** - zwalnia J. K. od wydatków za postępowanie odwoławcze i określa, że wydatki te ponosi Skarb Państwa.

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 238/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

**1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Okręgowego w Z.z dnia 24 maja 2021r. II K 37/20

**1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca obu oskarżonych
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego
# inny

**1.3. Granice zaskarżenia**

<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli	

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

### **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

#### **2.1. Ustalenie faktów**

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

		S. K.	Przypisanego mu w pkt.2 wyroku dopuścił się w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym zdolności do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem	Opinia sądowo - psychiatryczna	k.2512-2519
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

## **2.2. Ocena dowodów**

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
	Opinia sądowo - psychiatryczna	Brak podstaw do jej zakwestionowania tak w zakresie metodologii jak i konkluzji

<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>	
---	--

Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu

<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
	<p><b>Apelacja obrońcy J. K.</b> – zarzut dotyczący czynu przypisanego w pkt. IV – <u>zasadny</u>; pozostałe (obrazy przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych) – <u>niezasadne</u></p> <p><b>Apelacja obrońcy S. K.</b> – zarzut obrazy art.79 § 1 pkt 3 kpk - <u>zasadny</u></p> <p><b>Apelacja prokuratora</b> – zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej J. K. kary - <u>niezasadny</u></p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p><b><u>Apelacja obrońcy J. K.</u></b></p> <p><b>Pkt A</b></p> <p>- <b>ppkt 1 i 4</b> - chybiony okazał się sam zarzut błędu w ustaleniach faktycznych który mógł mieć wpływ na treść wyroku, a także przytoczona na jego poparcie argumentacja.</p> <p>Źródła opisanego wyżej uchybienia skarżący upatruje w fakcie przypisania oskarżonej działania objętego zarzutem I (art. 148 § 1 kk) – bez istniejącej w tym zakresie podstawy dowodowej.</p>		

Myli się obrońca o ile podnosi, że przyjęcie przez sąd I instancji określonego w opisie czynu sposobu działania J. K. oraz ustalenie iż narzędziem którego użyła oskarżona dokonując zabójstwa D. S. była siekiera – jest nieuprawnione.

Kontestowane w apelacji ustalenie zostało oparte na dowodzie, słusznie uznanym przez sąd za miarodajny, a mianowicie zapisach rozmów telefonicznych jakie oskarżona bezpośrednio po dokonanych zabójstwie przeprowadziła ze swoimi rodzicami.

Ich lektura dowodzi, że sama oskarżona opisała w nich tak podjęte przez siebie czynności sprawcze jak i sprecyzowała jakim narzędziem się posłużyła.

W tym stanie rzeczy – skoro sąd w procesie oceny dowodów nie znalazł podstaw do zakwestionowania dowodu z zapisu w/w rozmów – to był w pełni legitymowany do poczynienia tego rodzaju ustaleń.

Argumentacja skarżącego, odwołująca się do opinii biegłego K. W., tycząca określenia narzędzia jakie zostało użyte – nie może zostać uznana za trafną. Przecież biegły z zakresu medycyn sądowej nie zawsze jest w stanie określić jakie konkretne narzędzie zostało użyte do dokonania przestępstwa, natomiast określa kategorię narzędzia. W niniejszej sprawie biegły określił owo narzędzie jako „narzędzie ostrokrawędziste” i niejako doprecyzowując ową kategorię wskazał, że mógł to być „masywny nóż”.

W kontekście sformułowanego zarzutu należy zatem rozważyć, czy narzędzie jakie wskazała oskarżona w rozmowie z

ojcem (siekiera) spełnia kryteria kategorii narzędzia wskazanego w opinii ZMS, które zostało użyte do zadania śmiertelnych ciosów w okolicach twarzoczaszki pokrzywdzonego. Odpowiedź na to pytanie jest z oczywistych powodów pozytywna. Cechy siekiery zezwalają na uznanie, że jest ona narzędziem ostrokrawędzistym i trudno również prezentować tezę, że posiada ona całkowicie odmienne cechy niż „masywny nóż”.

W kontekście powyższego powoływanie się przez obrońcę na depozycje J. K., złożone podczas rozprawy, z których wynika, że narzędziem jakim dokonano zabójstwa D. S. był „tasak” oraz że na powierzchni sakwy tasaka ujawniono materiał genetyczny K. Ł. – posiada znaczenie wtórne. Skoro bowiem w cytowanej wyżej rozmowie oskarżonej z ojcem ona sama w sposób precyzyjny wskazała użyte przez siebie narzędzie – to jedynie z faktu ujawnienia powyższego śladu nie sposób wywodzić, że pokrzywdzonemu zadano ciosy tasakiem.

Nadto skarżący zbytnią rangę nadaje ujawnieniu materiału genetycznego K. Ł. na sakwie tasaka. Przecież świadek stale zamieszkiwał w tym domu i nie znalazł się tam wyłącznie w dacie zabójstwa. Powyższe powoduje, że ślady zawierające jego materiał genetyczny na szeregu narzędzi wydają się całkowicie wytłumaczalne, a tym samym nie posiadające związku z dokonanym przestępstwem.

Podnosząc powyższy zarzut autor apelacji zdaje się jednocześnie ignorować ustalenia opinii biegłych z zakresu daktyloskopii, którzy ujawnili ślad daktyloskopijny



oskarżonej na narzędziu określonym jako „maczeta” (vide k.1977).

W ppkt. 4 autor apelacji stara się podważyć wiarygodność treści zawartych w zapisie rozmów telefonicznych, akcentując choćby ich sprzeczność z ustaleniami zawartymi w protokole sekcji zwłok.

Na wstępie rozważań dotyczących tego zarzutu należy w pierwszej kolejności zweryfikować czy postępowanie dowodowe wykazało, że po stronie J. K. zaistniała jakakolwiek racjonalna przyczyna dla której oskarżona, w rozmowach z rodzicami, niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, przyznałaby się do przestępstwa zabójstwa – a więc takiego które nawet w oglądzie osób nie posiadających wiedzy prawniczej uchodzi za najcięższe i spotykające się nie tylko z największą dezaprobatą społeczną ale i bardzo dolegliwymi dla sprawcy konsekwencjami prawnymi.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył żadnych podstaw do przyjęcia powyższego założenia. Za takową nie sposób uznać sygnalizowanej przez obrońcę okoliczności, że rodzice oskarżonej (zwłaszcza ojciec) nigdy nie akceptowali jej partnera więc przyznanie przez nią że to on dokonał zabójstwa stanowiłoby w ocenie oskarżonej przyznanie że mieli oni rację.

Tego rodzaju założenie nie wytrzymuje krytyki w aspekcie zasad racjonalizmu i doświadczenia życiowego, tym bardziej że konsekwencje takiej postawy były dla oskarżonej niewątpliwie oczywiste, zważywszy na jej ponadprzeciętną inteligencję.

Oceniając dowód z zapisu rozmów telefonicznych nie sposób także pominąć, że J. K. podała bardzo precyzyjny opis zaistniałego zdarzenia, wskazując konkretne, podjęte przez siebie działania, lokalizację ciosów i kategorycznie (a nie w sposób dorozumiany) wykluczając sprawstwo K. Ł.. Tego rodzaju precyzja i analityczny opis niewątpliwie nie miałyby miejsca gdyby nie dopuściła się zabójstwa.

Wbrew stanowisku autora apelacji opis działań i obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony, wynikające z zapisu rozmów z rodzicami, w pełni koresponduje z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej.

J. K. użyła określeń że „połamała pokrzywdzonemu ręce i nogi oraz odrąbała głowę”.

Obrońca, podnosząc, że takich obrażeń nie stwierdzono - ocenia powyższe w sposób analityczny i w aspekcie ustaleń opinii ZMS. Tymczasem oskarżona przecież nie jest osobą posiadającą wiedzę medyczną - tak więc jej sformułowania, dotyczące złamania rąk czy nóg, nie mogą zostać uznane za miarodajne. Można stwierdzić, że wzmianka o połamaniu kończyn miała obrazować siłę ciosów, a nie określony skutek w sferze kategorii obrażeń. W omawianym aspekcie najistotniejsze jest, że lokalizacja ciosów jest w pełni zgodna z ustaleniami opinii. Pokrzywdzony najpoważniejsze obrażenia posiadał bowiem w okolicy twarzoczaszki, ale zostały one stwierdzone także na kończynach górnych i dolnych.

- **ppkt 2** – zarzut tyczący zaniechania ustalenia przez sąd I instancji, że oskarżona działała pod wpływem afektu fizjologicznego

został w istocie oparty wyłącznie na fragmencie opinii biegłych z zakresu psychologii IES im. J. Sehna (k.1554v-1555).

Przede wszystkim, w ocenie sądu odwoławczego, obrońca niezasadnie utożsamia „podłoże emocjonalne czynu” (co stwierdzają biegli) z afektem fizjologicznym w rozumieniu przepisu art. 148 § 4 kk.

Silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami jest stanem ewidentnie odmiennym niż działanie pod wpływem określonych emocji. J. K. od fazy postępowania, w której przyznała się do ugodzenia pokrzywdzonego nożem w okolice bioder z tego powodu że poinformował ją że zabił psa – sygnalizowała że to działanie „podjęła w afekcie”. Wobec takiego stanu rzeczy oba opiniujące w sprawie zespoły biegłych posiadały ten aspekt w polu widzenia i z żadnej opinii nie wynika aby biegli tego rodzaju okoliczność w swych konkluzjach sygnalizowali.

Jak wynika z praktyki orzeczniczej - osoba działająca pod wpływem afektu fizjologicznego przede wszystkim nie pamięta swego działania, jej zachowanie następcze jest niezborne, nielogiczne. Tymczasem, jak dowodzą zapisy rozmów telefonicznych – oskarżona bardzo dokładnie, wręcz precyzyjnie pamiętała całość swego zachowania, ze wszystkimi jego szczegółami.

Bezpośrednio po dokonaniu czynu J. K. skontaktowała się ze swoimi rodzicami, próbując uzyskać od nich pomoc w związku z dokonanym przestępstwem, a gdy jej nie otrzymała – podjęła racjonalne działanie zmierzające do ukrycia faktu zabójstwa D. S.. Rozważała różne sposoby pozbycia się zwłok,

brała udział w transportowaniu ich do lasu, celem rozczłonkowania, czy wreszcie sprzątnęła mieszkanie usuwając ślady krwi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego było to działanie wybitnie zadaniowe i całkowicie racjonalne w aspekcie zaistniałej sytuacji (co akcentują biegli z zakresu psychologii i psychiatrii) – a zatem wykluczające stan silnego wzburzenia w rozumieniu powołanej wyżej normy.

- **ppkt 3** i pozostający w związku z nim **pkt B** – zarzut zawarty w tym fragmencie apelacji dotyczy szeroko rozumianej problematyki ewentualnego sprawstwa K. Ł., a tym samym, co należy domniemywać – błędu dowolności jaki zaistniał po stronie sądu I instancji w aspekcie oceny zeznań tego świadka.

Istotnie – ma rację skarżący, o ile podnosi, że dokonana ocena tego dowodu jest niezwykle lakoniczna i pobieżna. Sąd Okręgowy w żadnej mierze nie odniósł się do istniejących pomiędzy tymi zeznaniami sprzeczności o doniosłym dla rozstrzygnięcia statusie.

Należy wszakże rozważyć, czy ta ułomna ocena dowodu posiada taką rangę aby po pierwsze zdyskredytować zeznania K. Ł. w całości, a po wtóre – czy odniosło to jakikolwiek skutek w sferze ustalania przebiegu zdarzenia. Nadto – sąd odwoławczy, dysponując zgromadzonym materiałem dowodowym może niejako ów deficyt w procedowaniu konwalidować dokonując weryfikacji prawidłowości oceny zeznań K. Ł..

Na wstępie tej części rozważań należy przede wszystkim zróżnicować sprzeczności o charakterze istotnym, przekładające się na kwestię ustalenia zawinienia oskarżonej, od tych pobocznych czy pozornych.

Zaakcentować wypada, że zeznania K. Ł. podczas całego postępowania były spójne i konsekwentne w kwestii braku jego udziału w zabójstwie. Odnośnie tej materii zauważalna jest zatem ich zgodność z treściami przekazanymi przez J. K. rodzicom podczas rozmów telefonicznych, gdzie w sposób kategoryczny i nie budzący żadnych wątpliwości interpretacyjnych wykluczyła sprawstwo K. Ł..

Najpoważniejsza (z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonej za czyn z pkt I) sprzeczność dotyczy tego fragmentu który odnosi się do zaobserwowania przez świadka momentu zadania ciosu pokrzywdzonemu oraz usytuowania ciała D. S.. Podczas pierwszego przesłuchania (k.268- 273), opisując zdarzenie, nie wskazał on aby widział że J. K. uderzała pokrzywdzonego opisanym przez niego narzędziem.

Po raz pierwszy ów fakt zawarł w swych depozycjach podczas drugiego z przesłuchań i tę wersję podtrzymywał do końca postępowania.

Oceniając ów fragment depozycji świadka w aspekcie reguł z art. 7 kpk należy uznać, że nie są one wiarygodne. Gdyby K. Ł. istotnie widział moment zadawania ciosów – brak było jakichkolwiek podstaw aby zataić ten fakt podczas pierwszego przesłuchania. Nie wymaga szerszego dowodzenia,

że w praktyce orzeczniczej znane są postawy procesowe gdzie dana osoba początkowo nie ujawnia określonych okoliczności, a w dalszej fazie postępowania je wskazuje. Taki stan rzeczy nie prowadzi automatycznie do zdyskredytowania owych zmodyfikowanych depozycji – i ile zaistnieje racjonalny powód zezwalający na zinterpretowanie przyczyn tejże zmiany.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w odniesieniu do omawianych sprzeczności, tego rodzaju sytuacja nie zachodzi. Sam K. Ł. nie był w stanie wskazać powodów dla których tak istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności nie ujawnił podczas pierwszego przesłuchania.

Nadto widoczna jest ewolucja jego zeznań w kwestii ułożenia ciała D. S.. W pierwszym przesłuchania świadek wskazał bowiem taką pozycję, która z oczywistych powodów uniemożliwiała mu obserwację opisaną przez niego czynności zadawania ciosów; składając zeznania po raz wtóry oraz podczas eksperymentu – opisał ułożenie ciała w sposób odmienny, ewidentnie dążąc do zaprezentowania opisu który będzie korespondował ze zmienionymi przez niego zeznaniami.

Nie bez znaczenia pozostaje również, że opisana przez K. Ł. sytuacja wydaje się dalece wątpliwa w kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego. Trudno założyć, że osoba, która (według jej własnych zeznań) spała w innym pomieszczeniu, znajdując się pod znacznym działaniem alkoholu i mając ograniczone pole widzenia, obudziła się dokładnie w momencie zadawania przez oskarżoną ciosów.

W zaistniałym stanie rzeczy należy zatem dokonać oceny, czy zdyskredytowanie tego fragmentu zeznań K. Ł. po pierwsze - obliuguje do zakwestionowania jego zeznań w całości; po wtóre - czy po wyeliminowaniu tego fragmentu materiału dowodowego proces decyzyjny prowadzący do ustalenia zawinienia oskarżonej dozna tak znacznego uszczerbku, że nie będzie wystarczający do przypisania jej sprawstwa zbrodni zabójstwa.

W ocenie sadu odwoławczego, zważywszy na wymowę pozostałego materiału dowodowego, uznanie opisanych wyżej fragmentów depozycji za niewiarygodne nie może prowadzić do podważenia pozostałych zeznań k. Ł.. Fundamentalne znaczenie posiada bowiem treść rozmów telefonicznych oskarżonej z rodzicami, a także jej wyjaśnienia, w których wskazuje, że to po jej stronie zaistniał motyw do dokonania zabójstwa D. S..

Warto podkreślić, że oskarżona jest osobą która podejmowała szereg działań na rzecz ochrony zwierząt; nadto - jak sama wskazała w swych wyjaśnieniach - to ona głównie opiekowała się psem, o zabicie którego podejrzewała D. S.; podkreśliła także iż K. Ł. tym zwierzęciem się nie interesował.

To właśnie z depozycji J. K., złożonych w postępowaniu jurysdykcyjnym, wynika że informacja o tym, iż pokrzywdzony miał udział w zabiciu psa - wygenerowała u niej złość i skutkowała zaatakowaniem D. S. nożem. W takiej zaś sytuacji wskazywane przez nią zachowanie K. Ł., który miał zasugerować, aby

„dobić” pokrzywdzonego – wydaje się skrajnie nieracjonalne, skoro to nie on a oskarżona zareagowała impulsywnie na informację o sprawie zabicia psa. Nadto K. Ł. w swych wyjaśnieniach, złożonych w początkowej fazie procesu (k. 268), wskazał, że dla niego sprawa śmierci psa była zamknięta, a oskarżona nadal ją „drażyła” – co koresponduje z cytowanymi wyżej wyjaśnieniami J. K..

Za prezentowaną przez obronę wersją, że to K. Ł. był sprawcą zabójstwa, nie przemawiają także wyniki badań poligraficznych. W tej materii obrońca eksponuje, że po zadaniu K. Ł. pytań krytycznych wystąpiła u niego większa reakcja emocjonalna niż po zadaniu pytań kontrolnych (vide opinia – k.871).

O ile w kontekście wyników badań trudno jest tego rodzaju reakcje kwestionować – to w ocenie sądu odwoławczego okoliczności tej obrońca nadaje nadmierną rangę.

Przecież poza sporem pozostaje, że jakkolwiek świadek nie brał udziału w zabójstwie D. S., to sam fakt, że do tego zdarzenia doszło w jego domu, w czasie gdy również był tam obecny – niewątpliwie musiało wywołać określoną reakcję emocjonalną. Nie można także tracić z pola widzenia, że K. Ł. brał udział w próbach rozczłonkowania i ukrycia zwłok – co dla niego, jako byłego funkcjonariusza Policji, musiało generować obawę o własną odpowiedzialność karną z tytułu utrudniania postępowania i zacierania śladów przestępstwa.

Podobnie należy ocenić rangę opinii biegłego z zakresu badań poligraficznych dotyczącą oskarżonej. Biegły bowiem wyraźnie wskazał, że jeżeli dana osoba już



raz przyznała się do określonego zachowania (co zrobiła oskarżona w rozmowie z rodzicami) – to ponownie obojętnie reaguje na powtórny indagację w tym przedmiocie.

Autor apelacji, powołując się na konkluzję biegłego z zakresu badań poligraficznych, zdaje się ignorować zawartą w opinii informację, że na pytanie krytyczne „czy to pani zabiła D. S.” – u oskarżonej wystąpiła znacznie większa reakcja na pytanie krytyczne niż kontrolne (vide opinia k.874- 875).

Podstawy dla zanegowania sprawstwa J. K. nie może stanowić podnoszona przez skarżącego okoliczność, że mimo, iż zgodnie z relacjami K. Ł., zadawał pokrzywdzonemu uderzenia w okolice głowy po jego śmierci – występowania obrażeń tego rodzaju nie potwierdziła opinia ZMS.

Powyższego faktu nie sposób oceniać w oderwaniu od realiów w jakich doszło do tego zachowania. K. Ł., w czasie gdy wraz z oskarżoną podjęli działania zmierzające do rozczłonkowania zwłok, znajdował się w stanie głębokiej nietrzeźwości (nieprzerwane spożywanie alkoholu tak w dniu zdarzenia jak i przez kilka poprzednich dni). W tym stanie rzeczy oczywistym jest, że jego zdolności percepcyjne musiały doznać znacznego ograniczenia. O tym że w omawianym fragmencie depozycji nie zostały zawarte treści stwarzające podstawę do uznania sprawstwa K. Ł. przekonują jego wyjaśnienia złożone przed sądem w których podał, że „starał się” celować w okolice głowy denata – co nie jest równoznaczne z tym, że finalna lokalizacja ciosów była tożsama. Już choćby niezborność

i częściowa nieracjonalność działań świadka, jakie podjął on w związku z próbą ukrycia zwłok przekonuje, że był on w stanie znacznie ograniczającym funkcje intelektualne oraz możliwość precyzyjnego odtworzenia zdarzenia.

Afirmowane przez obrońcę ujawnienie świeżych obrażeń u K. Ł. oraz ślady krwi D. S. w jego pokoju także nie mogą zostać zaliczone do katalogu okoliczności ekskulpujących oskarżoną. Obrażenia w postaci naruszenia naskórka na dłoni nie mogą stanowić przeciwwagi dla innych dowodów obciążających, natomiast ślady krwi w pomieszczeniu zajmowanym przez K. Ł. są całkowicie wytłumaczalne zważywszy na fakt, że miał on kontakt z ciałem pokrzywdzonego tak podczas transportu zwłok jak i prób ich rozczłonkowania w lesie.

### ***Pkt A i B***

– w zakresie czynu z pkt III.

Przedmiotem zarzutu, podniesionego w tym punkcie apelacji, jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść.

Uchybienie o jakim stanowi przepis art. 438 pkt. 3 kpk ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego - nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego (błąd braku), bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów (błąd dowolności). Może

być zatem wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku żadnej z powyższych form błędu nie ujawniła.

Formułując powyższy zarzut skarżący w istocie nie wskazuje na czym konkretnie miały polegać deficyt w rozumowaniu sądu, jakie doprowadziło do uznania zawinienia oskarżonej.

W części faktograficznej uzasadnienia sąd precyzyjnie wskazał jakie dowody stanowiły podstawę omawianego aktualnie rozstrzygnięcia, zaś w jego dalszej części zawarł ich pozytywną ocenę. Powyższe pozwala na dokonanie instancyjnej kontroli prawidłowości stanowiska sądu – co powoduje że trudno mówić o obrazie art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Na udział oskarżonej w pozbawieniu wolności S. W. oraz jego pobiciu wskazują nie tylko depozycje pokrzywdzonego, M. Ż. czy K. Ł. ale także wyjaśnienia samej J. K.. Oskarżona – co warto zaakcentować – nie zaprzeczała samemu udziałowi w zdarzeniu, dążąc jedynie do wykazania iż jej rola była w istocie marginalna.

Te wyjaśnienia nie mogą zostać uznane za wiarygodne, zważywszy na fakt, że to J. K., a nie pozostałe osoby była osobą zawsze emocjonalnie reagująca na los zwierząt. Dodatkowo – gdyby istotnie jej rola nie była wiodąca to już choćby pokrzywdzony nie miałby żadnego interesu aby złożyć zeznania obciążające J. K. ponad to co było realnie jej udziałem.

- w odniesieniu do czynu z pkt. IV - w tym zakresie apelacja okazała się skuteczna, wszakże nie z przyczyn jakie wskazuje jej autor.

Przede wszystkim nie sposób podzielić stanowiska obrońcy o ile kwestionuje że oskarżona brała udział w działaniu polegającym na wywiezieniu zwłok do lasu i próbie ich rozczłonkowania.

Skarżący akcentuje, że oskarżona samodzielnie nie dokonała żadnej czynności która mogłaby zostać teoretycznie sklasyfikowana jako znieważenia zwłok – a zatem nie można jej przypisać zawinienia w zakresie czynności sprawczej obcięcia stóp denata, dokonanej przez K. Ł..

Prezentując powyższe stanowisko obrońca zdaje się pomijać instytucję współsprawstwa. J. K. była pomysłodawczynią rozczłonkowania zwłok i ich ukrycia, obejmowała zatem świadomością cel w jakim wspólnie s K. Ł. udała się do lasu i akceptowała podejmowane przez niego czynności.

Rzecz jednak w tym, że sąd I instancji, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych, dokonał wadliwej subsumpcji działania oskarżonej, uznając, że dopuściła się czynu z art.262 § 1 kk – a zatem dopuścił się uchybienia o jakim stanowi przepis art. 438 pkt 1 kpk.

Występek znieważania zwłok, co oczywista, może zostać popełniony wyłącznie umyślnie, wszakże zdaniem Sądu Apelacyjnego, orzekającego w składzie niniejszym – konieczne jest przy tym ustalenie, że był to zamiar bezpośredni (vide A. Marek Kodeks karny s.560, M. Flemming, W. Kutzman, Przepisy s. 106-107,

E. Pływaczewki, A. Sakowicz, A. Wąsek, R. Zawłocki – Kodeks Karny s. 519, A. Stefański: Przepięstwo znieważenie zwłok; podobnie R. Królikowski, T. Górniok, V. Konarska – Wrzosek, wyrok SA w Katowicach z dnia 15 I 2004r. II AKa 374/03).

Działanie polegające na znieważeniu zwłok jest bowiem integralnie związane z wyrażeniem braku szacunku należnego zmarłemu oraz chęcią obrażenia i profanowania ciała osoby zmarłej.

Już tylko semantyczne znaczenie słowa „znieważa” powoduje, że tego rodzaju działanie musi polegać na szczególnym ukierunkowaniu woli sprawcy co do postępienia ze zwłokami w sposób manifestujący okazanie pogardy dla ciała zmarłego a zatem musi być jednoznacznie intencjonalne.

Sądowi Apelacyjnemu znane są odmienne poglądy doktryny prawa, dopuszczające możliwość popełnienia tego czynu z zamiarem ewentualnym (R. Ćwiąkalski, A. Giezek, A. Zoll) – wszakże ze względów powołanych wyżej sąd odwoławczy ich nie podziela.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej należy dostrzec, że wiodącym zamiarem, z jakim działała J. K. biorąc udział w rozczłonkowaniu zwłok, było ich ukrycie a tym samym zatajenie faktu popełnienia przestępienia. Po stronie oskarżonej nie zmanifestowała się natomiast wola wykazania w powyższy sposób pogardy dla ciała pokrzywdzonego, gdyż rozczłonkowanie zwłok stanowiło jedynie środek do osiągnięcia celu w postaci ich ukrycia.

W tym stanie rzeczy, wobec braku w jej działaniu znamion przypisanego jej przestępstwa – sąd odwoławczy był zobligowany do wydania wyroku uniewinniającego.

### ***Apelacja prokuratora***

Wywiedziony przez oskarżyciela publicznego środek odwoławczy okazał się niezasadny tak w zakresie sformułowanego zarzutu jak i wniosków.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut w kategorii ocen może realizować się jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą.

W pierwszej kolejności należy poddać analizie argumentację skarżącego mającą w jego ocenie optować za koniecznością orzeczenia za czyn z pkt. I kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Nie sposób kwestionować że naruszone zostało dobro o najbardziej doniosłej randze w katalogu dóbr prawnych podlegających ochronie. Jednakże poza sporem pozostaje, że okoliczności należące do znamion ustawowych przypisanych oskarżonym przestępstw mogą być przyjmowane jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary, gdy podlegają stopniowaniu i zawierają takie elementy, które różnią je, na niekorzyść oskarżonego, od okoliczności typowych. Dlatego też samo podkreślenie przez prokuratora, co ma miejsce w apelacji, że oskarżona naruszyła swoim działaniem dobro prawne o najwyższej

wartości" jest niewystarczające dla uzasadnienia wniosku o podwyższenie kary, wymierzonej na podstawie prawidłowo zastosowanej do czynów oskarżonych sankcji karnej (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 października 2005 r., II AKa 256/05, OSA 2006, z. 2, poz. 7; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 5 czerwca 2012 r., II AKa 156/12, LEX nr 1238627).

Na aprobatę nie zasługuje także pogląd wyrażony w środku odwoławczym, że resocjalizacja oskarżonej jest, w opinii skarżącego, w istocie niemożliwa. Powyższe stanowi wyłącznie nieuprawnioną tezę, nie znajdującą podstawy w zgromadzonym materiale dowodowym.

Autor apelacji zdaje się pomijać fundamentalną okoliczność, że J. K. nie była dotychczas karana, a zatem nigdy wcześniej nie stosowano wobec niej żadnych instrumentów resocjalizacyjnych, które okazałyby się nieskuteczne. Przeciwnie – czyny objęte niniejszym postępowaniem stanowiły jej pierwsze skazanie, a zatem aprioryczne założenie że jeśli zostanie ona poddana określonym oddziaływaniom resocjalizacyjnym, to nie przyniosą one pożądanego rezultatu - jest zdecydowanie przedwczesne i razi automatyzmem.

Za postulowanym przez skarżącego zaostrzeniem kary nie optują także okoliczności popełnienia przestępstwa. Istotnie – narzędzie jakim posłużyła się oskarżona było dalece inwazyjne, jednakże obrażenia na ciele pokrzywdzonego (choć te w obrębie twarzoczaszki okazały się śmiertelne) – nie przekraczały stopnia uszkodzenia ciała jaki cechuje analogiczne czyny. W szczególności żadna z części ciała

D. S. nie została odseparowana od korpusu, a bezpośrednią przyczynę śmierci stanowiło wykrwawienie i zachłyśnięcie krwią.

Nie sposób również zaaprobować stanowiska prokuratora, o ile akcentuje wybitnie błahy powód zabójstwa. Oczywiście jest, że uzyskanie wiadomości że pokrzywdzony zabił psa w żadnej mierze nie uprawniało oskarżonej do przypisanego jej działania (mogła zawiadomić o tym organy ścigania). Jednakże o ile ów argument mógłby okazać się przekonujący wobec osoby, która nie manifestowała, tak jak oskarżona, szczególnego stosunku do krzywdzenia zwierząt, to w jej przypadku, gdy sytuacja dotyczyła psa którym się opiekowała – błahy charakter przyczyny inicjującej zdarzenie już nie może zostać uznany za tak oczywisty.

Trudno uznać za okoliczność optującą za wymierzeniem kary dożywotniego pozbawienia wolności argument, że J. K. była poczytalna w chwili czynu. To, że była poczytalna warunkuje co do zasady jej odpowiedzialność karną, a nie rozmiar sankcji. Co się natomiast tyczy ustaleń zawartych w opiniach biegłych z zakresu psychologii – to autor apelacji dokonuje nadinterpretacji zawartych tamże treści.

Biegli istotnie ujawnili wskazane szczegółowo deficyty w strukturze osobowości oskarżonej, w znacznej mierze obrazujące jej skłonność do agresji, postawę dominacyjną, trudności z własną emocjonalnością, uznawanie wyłącznie własnego systemu wartości czy deficyty empatii. Należy jednak stanowczo podkreślić, że określone deficyty w szeroko rozumianej sferze



psychicznej sprawcy w sposób obiektywny nie są przez niego zawinione, a przeciwnie – wpływają one na deeskalację stopnia winy. Taka osoba może wymagać relatywnie dłuższego okresu resocjalizacji, natomiast owych ułomności nie można definiować na jej niekorzyść.

Żaden z opiniujących w sprawie zespołów biegłych z zakresu psychologii czy psychiatrii nie zawarł w swej opinii konkluzji, że istnieje niebezpieczeństwo ponownego popełnienia przez oskarżoną przestępstwa, a tym bardziej że z uwagi na rodzaj jej osobowości wykluczona jest skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych.

W tym stanie rzeczy teza autora apelacji że właśnie cechy osobowości oskarżonej są okolicznością nakazującą orzeczenie kary dożywotniej izolacji – musi zostać uznana za chybioną. Co jeszcze warto jeszcze podkreślić – skarżący argumentuje, że „oskarżona przy zaistnieniu określonych warunków i okoliczności nie jest w stanie zapanować nad swoim postępowaniem i nie ma żadnych hamulców przed popełnieniem najpoważniejszych przestępstw” – podczas gdy, co zostało wyżej podniesione – przed czynem na szkodę S. W. i D. S. nigdy nie weszła w konflikt z prawem, zaś motywacja leżąca u podstaw czynu z pkt. III była identyczna jak w przypadku zabójstwa – a więc swoiście pojęte działanie w obronie zwierząt.

Co należy stanowczo podkreślić - nie wydaje się zasadne pomijanie przy ocenie stopnia winy faktu wykazywania przez sprawcę

cech nieprawidłowej osobowości czy zaburzeń o charakterze psychopatycznym, o ile zaburzenia te miały wpływ na zachowanie sprawcy i realizację przez niego znamion typu czynu zabronionego. Odmienną kwestią jest sposób ukształtowania sankcji karnej wobec takich osób, z uwagi na domniemane cele z zakresu prewencji indywidualnej lub cele zabezpieczające. Nawet jednak wówczas dolegliwość wymierzonej sankcji nie może przekraczać ustalonego stopnia winy (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 30 sierpnia 2012 r., II AKa 142/13, niepubl.).

Zaakcentować także wypada, że inaczej kształtuje się swoboda sprawcy w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z prawem, w przypadku osób o wysokim poziomie intelektualnym, wykształconych, o prawidłowo ukształtowanej osobowości i poczuciu własnej wartości, odpornych na wpływy i środowisko zewnętrzne, bogatym życiu emocjonalnym, doświadczonych życiowo i dojrzałych, a inaczej u osób, które właściwości te mają zaburzone" (wyrok SA w Lublinie z dnia 26 maja 2008 r., II AKa 109/08, LEX nr 466403).

Nie ma racji autor apelacji gdy w katalogu okoliczności przemawiających za zaostreniem kary lokuje brak przyznania się do winy, brak wyrażenia skruchy i zmienność wyjaśnień.

Prawo do obrony ( a więc także zaprzeczanie swemu sprawstwu) stanowi elementarną gwarancję procesową osoby oskarżonej o dokonanie przestępstwa. W tej optyce zmianę wyjaśnień czy brak wyrażenia skruchy

należy klasyfikować wyłącznie jako konsekwencję realizacji tego prawa, co eliminuje uznanie takiego stanu rzeczy za okoliczności obciążające.

Trudno zanegować postawę oskarżonej wobec popełnionego zabójstwa, jaka wynika z zapisu rozmowy telefonicznej z jej matką. Istotnie J. K. stwierdziła wówczas, że nie żałuje iż pozbawiła życia pokrzywdzonego i nie czuje winy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący nadał tej okoliczności zbyt znaczącą rangę.

Nie sposób bowiem pomijać, że oskarżona znajdowała się wówczas pod znacznym działaniem alkoholu, który spożywała od wielu dni. Nie wymaga szerszego dowodzenia że alkohol działa upośledzająco nie tylko na sferę intelektualną człowieka ale także na jego sferę emocjonalną. Nadto nie sposób wykluczyć, że formułując takie zdania oskarżona nawet podświadomie starała się zdeprecjonować osobę ofiary – choćby dla sui generis usprawiedliwienia swego działania.

W końcowej części uzasadnienia apelacji jej autor wywodzi, że zabójstwo człowieka winno zawsze spotykać się z surową reakcją karną – i jest to oczywiste. Nie sposób wszakże tracić z pola widzenia, że racjonalny ustawodawca, dostrzegając złożoność problematyki związanej ze zbrodnią zabójstwa, zakres represji karnej unormował w sposób szeroki.

Za tego rodzaju czyn można orzec karę od 8 do 15 lat pozbawienia wolności, karę 25 lat pozbawienia wolności czy wreszcie karę dożywotniego pozbawienia wolności. Bezdyskusyjne jest że

kara dożywotniego pozbawienia wolności jest w istocie karą eliminacyjną i winna być orzekana wobec sprawców niepoprawnych, o zaawansowanym stopniu demoralizacji bądź takich którzy popełnili czyn z nieakceptowanych społecznie pobudek i w sposób szczególnie drastyczny.

Tego rodzaju sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi – co przesądziło o nieskuteczności apelacji.

**Apelacja obrońcy S. K.** – okazała się zasadna.

Jak wynika z powołanej na wstępie niniejszego uzasadnienia opinii sądowo – psychiatrycznej – oskarżony w czasie popełnienia zarzucanego mu przestępstw działał w warunkach znacznie ograniczonej (w rozumieniu art. 31 § 2 kk) poczytalności.

Taki stan rzeczy, stosownie do normy art. 79 § 1 pkt 3 i § 3 kpk, stwarzał podstawy do obrony obligatoryjnej i w konsekwencji konieczności udziału obrońcy w rozprawie.

Z uwagi na fakt, że istnienie deficytu w sferze poczytalności oskarżonego zostało ujawnione dopiero na etapie postępowania odwoławczego – sąd I instancji wobec usprawiedliwionego braku uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności S. K. – prowadził postępowanie bez udziału obrońcy.

Wobec powyższego konieczne było uchylene wyroku i przekazanie sprawy tego oskarżonego do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w J..

Wniosek

1. Wnioski obrońcy J. K. – niezasadne	# zasadny	
2. Wnioski prokuratora – niezasadne	# częściowo zasadny	
3. Wnioski obrońcy S. K. – zasadne	# niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Ad. 1-3 powody zostały wskazane w sekcji 3 niniejszego uzasadnienia		

4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
1.	W odniesieniu do J. K. - rażąca niesprawiedliwość orzeczenia z uwagi na rażąca niewspółmierność kary 25 lat pozbawienia wolności wymierzonej za czyn z pkt I i w efekcie wymierzenie kary łącznej w tejże wysokości (art. 440 kpk).
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<p>Lektura pisemnych motywów wyroku w zakresie dotyczącym ukształtowania orzeczenia o karze za czyn z pkt I wskazuje, że powołany tam katalog okoliczności obciążających nie jest adekwatny do zapadłego rozstrzygnięcia.</p> <p>Jakkolwiek nie zostało to <i>expressis verbis</i> wskazane w uzasadnieniu, to jego systematyka w części dotyczącej orzeczenia o karze za czyn z pkt I, nakazuje uznać, że jako okoliczności wpływające na zaostrzenie wymiaru kary sąd powołał bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu na który wpływ posiadały:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- charakter naruszonego dobra,</li> <li>- okoliczności popełnienia czynu (wiek ofiary, fakt, że pokrzywdzony został zaproszony do domu oskarżonej i miał do niej zaufanie, przyczyna pozbawienia życia - podejrzenia o zabicie psa),</li> </ul>	

- działanie z zamiarem nagłym, bezpośrednim,
- motywacja oskarżonej – chęć zemsty za zabicie psa
- skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego.

Odnosząc się zatem do powyższego katalogu należy zaakcentować, że nie jest zasadne powoływanie się na sam rodzaj dobra prawnego jako okoliczność obciążającą, kwestia ta oddana już jest bowiem przez granice ustawowego zagrożenia przewidziane dla danego typu czynu zabronionego atakującego to dobro. Dany czyn został bowiem zaopatrzony przez ustawodawcę w odpowiednie sankcję karną, przy uwzględnieniu wspomnianego dobra chronionego prawem, w związku z czym nie może to dodatkowo wpływać na wymiar kary w ramach tych sankcji" (wyrok z dnia 17 lipca 2014 r., II AKa 202/14, LEX nr 1499088).

Co do okoliczności popełnienia czynu – to o ile pozbawienie życia młodego człowieka można uznać za realną okoliczność obciążającą, to już samemu faktowi zaproszenia pokrzywdzonego oraz jego zaufaniu do oskarżonej – powyższego statusu przypisać nie sposób. Te okoliczności miałyby znaczenie w sytuacji gdyby J. K. działała z premedytacją i zaprosiła D. S. wyłącznie po to aby ukarać go za zabicie psa – a tego rodzaju stan rzeczy w niniejszej sprawie nie miał miejsca. W działaniu oskarżonej nie da się dostrzec żadnych przejawów premedytacji. Premedytacja polega na uprzednim obmyśleniu przestępstwa, zaplanowaniu okoliczności jego popełnienia (czasu, miejsca, sposobu), zabezpieczeniu ucieczki, zatarcia śladów, często przygotowaniu alibi itd. Oskarżona bezspornie zadziałała impulsywnie, w sposób nagły. Pokrzywdzony znalazł się w jej miejscu zamieszkania jedynie po to, aby spożywać alkohol, nie mogła zatem przewidywać jakiegokolwiek konfliktu, bo była to sytuacja przypadkowa.

Jako okoliczność obciążająca został powołany również fakt działania z zamiarem bezpośrednim, nagłym.

Sąd Okręgowy zdaje się tracić z pola widzenia, że zamiar nagły wskazuje na niższy stopień winy niż działanie z premedytacją. Zamiar nagły jest przeżyciem, z którym zarówno nauka prawa karnego, jak i praktyka orzecznicza łączy mniejszy stopień winy. Sprawca nie ma bowiem wystarczającej dyspozycji czasowej i warunków wszechstronnego przemyślenia czynu i podejmuje taką decyzję określonego zachowania się,

której - być może - w innych warunkach by nie podjął. Decyzja określonego zachowania się, podjęta w sposób nagły, pod wpływem emocji (zaskoczenia, zagrożenia), bez możliwości racjonalnego rozważenia okoliczności, których rozważenie mogło doprowadzić do innego zachowania się, jest bez wątpienia mniej naganna od zamiaru przemyślanego, gdy sprawca ma czas i możliwość wszechstronnego przemyślenia czynu, a jednak przestępstwo z rozmysłem przygotowuje i następnie wykonuje (por. wyrok SN z dnia 27 października 1995 r., III KRN 118/95, Prok. i Pr.-wkl. 1996, nr 4, poz. 1; por. też wyrok SA w Krakowie z dnia 22 listopada 2012 r., II AKa 184/12, LEX nr 1264353; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29 lutego 2012 r., II AKa 36/12, LEX nr 1127078; wyrok SA w Krakowie z dnia 31 lipca 2013 r., II AKa 135/13, KZS 2013, z. 9, poz. 75). Nagłość zamiaru oskarżonego wyznacza stopień jego winy, zawsze niższy w przypadku zamiaru nagłego niż w przypadku przestępczych działań planowanych. Z kolei stopień winy limituje wymiar kary zgodnie z treścią art. 53 § 1 k.k." (wyrok z dnia 2 marca 2005 r., II AKa 33/05, KZS 2005, z. 4, poz. 30).

Nie sposób również pominąć, że sąd I instancji popada w sprzeczność gdyż z jednej strony powołuje się na zamiar nagły – z drugiej zaś akcentuje, że motywacją oskarżonej była chęć zemsty za zabicie psa. Chęć zemsty z kolei sugeruje planowany charakter działania – a tego rodzaju zachowanie oskarżonej nie miało miejsca.

Odnosząc się natomiast do przesłanki dotyczącej samej motywacji – to z punktu widzenia oceny społecznej szkodliwości czynu rozróżnia się motywację o charakterze nagannym - chęć zemsty, chęć osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej lub osobistej, działanie na szkodę innej osoby, upór w dążeniu do przestępczego celu - i pozytywnym - dążenie do obrony interesu społecznego lub jednostki, dążenie do zaspokojenia potrzeb życiowych, działanie na skutek współczucia (por. J. Wojciechowska (w:) E. Bieńkowska, B. Kunicka-Michalska, G. Rejman (red.), J. Wojciechowska, Kodeks..., teza 37, s. 923; K. Mioduski (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks..., teza 48 do art. 50, s. 204).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej – to jakkolwiek nie wynika to w sposób precyzyjny z części faktograficznej wyroku - to treść zgromadzonego materiału dowodowego (wyjaśnienia J. K. uznanych w tej części za wiarygodne) –

wskazuje, że bezpośrednim impulsem do podjęcia przez nią inkryminowanego działania było przyznanie się pokrzywdzonego do zabicia psa, którym się ze znacznym zaangażowaniem opiekowała i którego zaginięcie stale przeżywała. Tego fragmentu zdarzenia nie sposób natomiast oceniać w oderwaniu od prezentowanej od wielu lat postawy oskarżonej wobec krzywdzonych zwierząt. To właśnie te cechy jej osobowości, w ocenie Sądu Apelacyjnego, optują za wykluczeniem motywu zemsty i przyjęciem zaistnienia po jej stronie elementu współczucia do zabitego w drastyczny sposób zwierzęcia.

Chybione jest także stanowisko sądu I instancji o ile w katalogu okoliczności obciążających umieszcza skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego.

W przypadku następstw czynu należących do znamion typu czynu zabronionego wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości ma nie sam fakt ich wystąpienia, ale dopiero ich rozmiar wykraczający ponad miarę niezbędną dla kwalifikacji prawnej (por. wyrok SN z dnia 11 lutego 1975 r., III KR 362/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 52). Innymi słowy okoliczności należące do znamion danego przestępstwa nie mogą być w zasadzie traktowane jako okoliczności wpływające na zaostrzenie lub złagodzenie kary za wyjątkiem przypadku gdy podlegają stopniowaniu co do ich nasilenia (np. stopień nietrzeźwości), co do jakości (np. stopień spowodowanego kalectwa) lub nagromadzenia (np. tzw. zbiorowe zgwałcenie połączone ze szczególnym okrucieństwem)" - wyrok SN z dnia 18 grudnia 1974 r., V KR 341/74, OSNKW 1975, nr 2, poz. 25), wyrok SN z dnia 4 października 2013 r., IV KK 136/13, LEX nr 1379930.

Sąd Okręgowy, co wynika z uzasadnienia, kształtując orzeczenie o karze za czyn z pkt. I, jakkolwiek uwzględnił również dotychczasową niekaralność oskarżanej – to nadał tej okoliczności zbyt nikłe znaczenie. Nadto – w sposób lakoniczny, bez zaprezentowania pogłębionej analizy, skonkludował również, że kara 15 lat pozbawienia wolności nie jest wystarczająca do realizacji wszystkich celów kary.

Omówienie problematyki dotyczącej prognozy związanej z okresem niezbędnym dla osiągnięcia celu kary w zakresie resocjalizacji oskarżonej zostało zawarte przy ustosunkowywaniu się do apelacji prokuratora. W tym miejscu godzi się jedynie podkreślić, że osoba, która do momentu popełnienia określonego czynu nie weszła w konflikt z prawem – nie może zostać uznana za taką wobec której działania resocjalizacyjne muszą być



wdrażane przez drugi w kolejności co do długości, przewidziany przez ustawodawcę okres – to jest 25 lat. Należy bowiem właściwie zdiagnozować czy deficyty w osobowości oskarżonej, które niejako determinowały w znacznej mierze popełnienie przestępstwa (przecież de facto przez nią nie zawinione) można utożsamić z zaawansowanym stopniem jej demoralizacji, czy też należy je lokować wyłącznie jako ułomności w strukturze psychicznej, które mogą zostać wyeliminowane poprzez określone działania resocjalizacyjne.

W ocenie sądu odwoławczego, zważywszy na powołaną już uprzednią niekaralność J. K. – nie sposób przyjąć koncepcji jej ponadnormatywnego stopnia demoralizacji, wymagającego okresu 25 lat oddziaływania w warunkach penitencjarnych. Za powyższym poglądem dodatkowo przemawia fakt, że aktualnie brak jest jakichkolwiek przesłanek do uznania, iż oskarżona nie jest podatna na tego rodzaju oddziaływania bądź zostało wykazane że stosowane wcześniej – nie przyniosły żadnych rezultatów.

Sąd Apelacyjny dostrzega, że wobec osób u których zdiagnozowano nieprawidłową osobowość – już tylko ta okoliczność może optować za zastosowaniem dłuższego okresu izolacji, jednakże ów okres nie może abstrahować od innych elementów wpływających na wymiar kary – które zostały już powołane w niniejszym uzasadnieniu.

Mając zatem na uwadze podniesione okoliczności sąd odwoławczy uznał, że kara 15 lat pozbawienia wolności jest karą uwzględniająca wszelkie dyrektywy zawarte w art. 53 § 1 i 2 kk, natomiast kara 25 lat jawi się jako rażąco niewspółmiernie surowa.

Warto także dodać, że łagodząc karę za czyn z pkt.I sąd uwzględnił również aspekt społecznego oddziaływania kary. Konglomerat okoliczności, jaki został wyżej powołany powoduje, że również w odczuciu społecznym finalnie wymierzona kara nie może zostać uznana za rażąco łagodną – uwzględniając motywację oskarżonej i okoliczności popełnienia czynu. Nie wymaga odrębnego dowodzenia, że przy powszechnym dostępie do mediów członkowie społeczeństwa są nieprzerwanie informowani o analogicznych przestępstwach popełnionych z różnorodnych pobudek (np. z premedytacją, z chęci uzyskania korzyści majątkowej, w sposób powodujący dla ofiar dolegliwe cierpienia, czy z bardzo błahych powodów). W takiej zaś sytuacji czyn przypisany oskarżonej nie może zostać oceniony jako wybitnie drastyczny, pozbawiony

<p>jakiegokolwiek racjonalnej przyczyny. Warto także podkreślić że w społeczeństwie nastąpiła znaczna ewolucja w zakresie respektowania praw zwierząt i wszelkie ujawniane przez media przypadki działania na ich szkodę spotykają się z dezaprobatą.</p> <p>Tym samym, zdaniem sądu, orzeczona kara 15 lat pozbawienia wolności, jakkolwiek niewątpliwie może być kontestowana przez określone osoby – to jednak nie odbiega ona w sposób rażący od oczekiwań społecznych w zakresie polityki karania.</p> <p>Czyniąc zadość postulatowi zagwarantowania odpowiedniego okresu dla realizacji celu wychowawczego i prewencyjnego kary – sąd uznał za celowe zastrzeżenie, że oskarżona będzie mogła skorzystać z instytucji warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary nie wcześniej niż po 12 latach.</p>	
<p><b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>	
<p><b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p><b>1.</b></p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy <b>co do J. K.</b></p>
<p><b>Czyn z pkt. I i III – w zakresie winy</b></p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Brak przesłanek do weryfikacji wyroku w tych częściach</p>	
<p><b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p><b>1.</b></p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p><b>- uchylenie orzeczenia o karze łącznej</b></p> <p>- uniewinnienie oskarżonej od czynu zarzucanego w pkt.IV aktu oskarżenia</p> <p><b>- obniżenie kary pozbawienia wolności za czyn z pkt. I</b></p>	

- wymierzenie kary łącznej 16 lat pozbawienia wolności z zastrzeżeniem że warunkowe zwolnienie może nastąpić nie wcześniej niż po 12 latach;	
Zwięźle o powodach zmiany	
<p>Powody dokonania opisanej wyżej weryfikacji wyroku zostały podane we wcześniejszych sekcjach niniejszego uzasadnienia.</p> <p>Co do wymiaru orzeczonej przez sąd odwoławczy kary łącznej pozbawienia wolności sąd uznał, że zasadne będzie zastosowanie zasady asperacji. Czyny zostały popełnione w znacznym odstępie czasowym, godziły w odmienne dobra prawne.</p>	

<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b>		
1.1.	Czyn zarzucany S. K.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
Postępowanie przed sądem pierwszej instancji zostało przeprowadzone bez udziału obrońcy w sytuacji gdy jego udział był obowiązkowy (art. 439 § 1 pkt 10 kpk).		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.

Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
Sąd winien przeprowadzić postępowanie w stosunku do S. K. gwarantując udział w rozprawie jego obrońcy.		
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
Pkt IV	Zaliczenie na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania po wydaniu wyroku przez sąd I instancji	
<b>6. Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
- pkt I ppkt 5 oraz pkt V	Zwolnienie oskarżonej od opłaty za obie instancje oraz od wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym

**7. PODPIS**

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonej		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	orzeczenie o winie		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>	
---------------------------------	--

Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	orzeczenie o karze		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana